

“Fanfik, w którym Angel został zastąpiony bombą atomową”

[Slice of Life][Random][Alternate Universe]

Autor: Coldwind

To był kolejny zwyczajny dzień w Ponyville. Słońko jasno świeciło, ptaszki wesoło ćwierkały, a o dalszej części opisu przyrody zapomnijcie, bo autorowi się nie chciało. Zresztą, co to ma być? “Słońko jasno świeciło”. Tylko dzieci w przedszkolu piszą takie opisy.

W tym momencie narrator zostaje zwolniony, a opowiadanie staje się dramatem, bo nie ma komu narratorzyć.

Cytując klasyka: “To jest dramat, piórwa”.

Fanfik Dramat, w którym Angel został zastąpiony bombą atomową

Tragedia w jednym akcie

Piąta część czteroczęściowej trylogii

Występują:

Fluttershy, żółta pegaz

Angel, bomba atomowa o mocy piedyliarda kiloton

Celestia, biała alikorn

didaskalia

śladowe ilości orzechów arachidowych, soi, gorzycy, selera

i inni

Scena 1

Chatka Fluttershy. Pegaz uwija się przy kuchni.

Fluttershy odwraca się, trzymając w kopytach miskę

Angel, kochanie, sałatka gotowa.

Stawia miskę koło Angela.

Angel stoi nieruchomo, miga na nim miarowo dioda.

Fluttershy

Angel, zjedz proszę.

Angel nie reaguje, jego dioda miga tak, jak migła.

Fluttershy nerwowo

Dobrze, panie Grymaśny, w takim razie nie dostaniesz dziś deseru.

Dioda zaczyna migać coraz szybciej.

Scena 2

Celestia przechadza się korytarzami zamku w Canterlocie. Przybiega wściekły Dolar i siada na autorze za odmianę słowa "Canterlot". Ten ostatkiem sił dokonuje niezbędnych poprawek.

Celestia przechadza się korytarzami zamku w Canterlot. Autor może dalej żyć, choć te złamania będą się długo goić.

Celestia uśmiechnięta

Ach, czas zobaczyć, jak żyją moi słudzy... ekhem... kochani poddani.

Celestia wchodzi do obserwatorium i kieruje lunetę w stronę Ponyville. Gdy spogląda przez lunetę, zostaje oślepiona nagłym blaskiem światła.

Celestia zaszokowana

Na moją brodę...

Przez okno wydać grzyba atomowego w miejscu, gdzie jeszcze przed chwilą stało Ponyville.

Fanfika Dramatu, w którym Angel został zastąpiony bombą atomową ustęp

Tak oto się kończy opowieść absurdalna,
Mogła się wam wydawać trochę zbyt banalna.
Znalazłszy na FIMFiction tego typu fiki,
Chciałem konkurentom nieco popsuć szyki.
Mógłbym wam, moi mili, umilić jeszcze dolę,
Lecz nie mam już pomysłów, no ja pi****lę.

Koniec.

Czytał Tomasz Knapik.